

KS. ANDRZEJ CZAJA

## CHRYSTUSOWY DUCH A NOWE ŻYCIE CZŁOWIEKA ZASADNICZE ORĘDZIE ENCYKLIKI *DOMINUM ET VIVIFICANTEM*

Encyklika Jana Pawła II *Dominum et Vivificantem* (o Duchu Świętym z 1986 r.) stanowi dopełnienie dwóch wcześniejszych: *Redemptor hominis* (o Synu Bożym z 1979 r.) oraz *Dives in misericordia* (o Bogu Ojcu z 1980 r.)<sup>1</sup> Jako taka zamyka „papieską trylogię”, która odsłania misterium Trójjedynego Boga i pobudza do kontemplacji Jego Oblicza.

We wstępie Papież prezentuje zamysł i podstawowe założenia encykliki. Wpisuje ją w nurt dokumentów Magisterium Kościoła, które pogłębiają wiarę w Ducha Świętego. Wskazuje na encyklikę Leona XIII *Divinum illud munus* (z 1897 r.) oraz encyklikę Piusa XII *Mystici Corporis Christi* (z 1943 r.). Przypomina, że potrzebę rozwoju nauki o Duchu Świętym podniósł wyraźnie Sobór Watykański II i nie kryje, że jego encyklika czerpie „z głębi soborowego dziedzictwa” (por. DV 26). Wyraźnie zaznacza, że podjęte rozważania „nie zamierzają do końca zgłębić przebogatej nauki o Duchu Świętym, ani też opowiadać się za konkretnymi rozwiązaniami kwestii dotąd otwartych; mają natomiast przyczynić się do wzrostu świadomości Kościoła” (DV 2)<sup>2</sup>

---

Ks. dr hab. ANDRZEJ CZAJA, prof. KUL – kierownik Katedry Pneumatologii i Eklezjologii w Instytucie Teologii Dogmatycznej KUL; adres do korespondencji: ul. Radziszewskiego 7, 20-039 Lublin; e-mail: andrzejczaja@poczta.onet.pl

<sup>1</sup> Zamiar napisania encykliki o Duchu Świętym Ojciec Święty powziął podczas obchodów Roku Świętego. Wówczas, czyli w roku 1983, powstał jej pierwszy zarys. Pracę nad tekstem polskim zakończył w drugiej połowie 1985 roku. Wersję łacińską podpisał w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego 18 maja 1986 roku. Uroczysta promulgacja dokumentu miała miejsce 30 maja. Przewodniczył jej kard. Hamer, ówczesny prefekt Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich. W swoim słowie określił encyklikę orędziem nadziei i zaapelował, aby jako taka była odczytywana.

<sup>2</sup> W realizacji zadania Jan Paweł II podejmuje przebogata myśl Kościołów Wschodnich.

Lektura encykliki ujawnia, że w interpretacji prawdy o Duchu Świętym, wyrażonej w słowach: „Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela” Ojcu Świętemu bardziej zależy na solidnym wyjaśnieniu greckiego *Dzoopoios*, łac. *Vivificans*. Ojcowie Soboru w Konstantynopolu, w 381 roku, terminu *Kyrios*, użyli dla wyraźnego pouczenia o bóstwie Ducha, natomiast terminem „Ożywiciel” starali się wyrazić ogrom dzieła Ducha Świętego w historii zbawienia. Mając tego świadomość Papieżowi zależy na czymś więcej. Mówi o potrzebie lepszej znajomości Ducha Ożywiciela, aby otworzyć nań, zbliżyć doń człowieka (por. DV 2)<sup>3</sup>

## I. BOGACTWO TREŚCI ENCYKLIKI

Podjmując analizę zbawczego działania Ducha Świętego Jan Paweł II nie rozwija tylko samej nauki o Trzeciej Osobie Trójcy Świętej. Encyklika stanowi głębokie pouczenie na temat istoty chrześcijaństwa; jest swoistą katechezą mistagogiczną – wdrażającą w najgłębsze misteria chrześcijańskiej egzystencji. Tekstami kluczowymi dla rozważań Papieża są słowa Jezusa wypowiedziane w czasie Ostatniej Wieczerzy, zapisane w Ewangelii św. Jana. W części trzeciej korzysta także z pneumatologii św. Pawła.

Struktura encykliki odzwierciedla wskazane założenia. Dokument składa się z trzech części: 1. „Duch Ojca i Syna dany Kościołowi” (nr 3-26); 2. „Duch, który przekonywa świat o grzechu” (nr 27-48); 3. „Duch, który daje życie światu” (nr 49-66). Nawet, gdy w pierwszej części Papież mówi o pochodzeniu i bóstwie Ducha, akcentuje bardziej Jego posłannictwo w his-

---

które wiernie przechowały niektóre wątki nauki o Duchu Świętym, na Zachodzie nieraz zaniedbane. Stara się wcielić w życie postulat papieża Pawła VI, który w czasie audiencji generalnej w czerwcu 1973 roku mówił: „Po chrystologii, a zwłaszcza eklezjologii Soboru winno nastąpić nowe studium i nowy kult Ducha Świętego, właśnie jako nieodzowne dopełnienie nauczania soborowego” (zob. DV 2).

<sup>3</sup> Jan Paweł II przypomina, że „Kościół pouczony słowem Chrystusa (o Duchu jako strumieniu wody żywej, wypływającej z Jego wnętrza ku życiu wiecznemu; por. J 7. 39; 4, 15), czerpiąc z doświadczenia Pięćdziesiątnicy i własnych dziejów apostoelskich, od początku głosi wiarę w Ducha Świętego jako Ożywiciela, poprzez którego niezgłębiony Trójjedyny Bóg udziela się ludziom, zaszczepiając w nich zadatek życia wiecznego” (DV 1). Dlatego pełny tytuł encykliki brzmi: *Encyklika o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata*.

torii narodu wybranego, w wydarzeniu Chrystusa i w narodzinach Kościoła. Dwie następne części to bardzo głęboka analiza zbawczych funkcji Ducha.

Zawarta w encyklice refleksja o Duchu Świętym i Jego życiodajnej działalności zawiera wypowiedzi, które mają istotne znaczenie dla rozwoju wielu diskutowanych dziś w teologii zagadnień. Mam na myśli wykładnię grzechu przeciw Duchowi Świętemu (por. DV 46-48), interpretację zamieszkiwania Trójjedynego w człowieku (por. DV 58). Ważkie dla dysputy o *Filioque* jest odróżnienie posłania Ducha mocą ojcostwa od posłania przez Ojca w mocy Chrystusowego odkupienia (por. DV 8). Godne uwagi są niektóre stwierdzenia pozwalające głębiej zinterpretować prawdę o istnieniu człowieka na obraz i podobieństwo Boże (por. DV 34, 59), na temat grzechu (por. DV 33-38), łaski uświęcającej (por. DV 52) i czynkowej (por. DV 58).

Szczególnie podkreślić trzeba duży wkład Papieża w rozwój pneumatologicznej interpretacji Kościoła, jego genezy (por. DV 25), sensu i posłannictwa (por. DV 3). Papież wyraźnie wskazuje na Ducha Świętego jako współtwórcę Kościoła, permanentnego Ożywiciela jego egzystencji. Stwierdza dobitnie: „Kościół – jako sakrament – wyrasta stale z paschalnej tajemnicy Chrystusowego «odejścia», a równocześnie żyje Jego stałym nowym «przychodzeniem» za sprawą Ducha Świętego, wewnątrz posłannictwa Parakleta – Ducha Prawdy” [...] „Kościół jest znakiem i narzędziem obecności i działania Ducha Ożywiciela” (DV 63-64).

Dla rozwoju pneumatologii ważne są stwierdzenia Papieża na temat wylania Ducha. Zdaje się nawiązywać do pneumatologii syryjskiej, a zwłaszcza Janowego przekazu o śmierci Jezusa (J 19, 30); „oddał ducha” wiąże z przekazaniem Ducha Apostołom w niedzielę zmartwychwstania (por. DV 24)<sup>4</sup> Znacząco też wyjaśnia swego rodzaju rozbieżność Łukaszowego i Janowego pouczenia o Jezusowym przekazaniu Ducha: „Wydarzenie Zielonych Świąt stanowi definitywne ujawnienie tego, co dokonało się w tymże samym Wieczerniku już w niedzielę wielkanocną” (DV 25).

Papież jest świadom, że Duch Święty na swój sposób zapośrednicza nasze zbawienie. Nie mówi jednak o Duchu Świętym jako Pośredniku. Chętnie używa biblijnej formuły: „za sprawą Ducha Świętego” (Mt 1, 18). Stara się też wyrazić specyfikę Jego zapośredniczenia. Píše: „Pełnia owej zbawczej

---

<sup>4</sup> Benedykt XVI ujmuje myśl jeszcze wyraźniej w 19 numerze encykliki *Deus Caritas est*: „Umierając na krzyżu – jak relacjonuje Ewangelista – Jezus «oddał Ducha» (por. J 19, 30), zadatek tego daru Ducha Świętego, którego miał udzielić po zmartwychwstaniu (por. J 20, 22). W ten sposób miała się zrealizować obietnica o strumieniach wody żywej, które – dzięki wylaniu Ducha Świętego – wypływają z serc wierzących (por. J 7, 38-39).

rzeczywistości, jaką jest w dziejach człowieka na ziemi Chrystus, rozprzestrzenia się w sposób sakramentalny w mocy Ducha-Parakleta” (DV 64). On jest „bezpośrednim źródłem wszelkiego obdarowania, jakie pochodzi od Boga – w porządku stworzenia; jest też bezpośrednią zasadą i jakby podmiotem samoudzielania się Boga w porządku łaski” (DV 50). Papież zdaje się też skłaniać ku temu, aby terminem „Pośrednik” (Jedyny, Doskonały) operować w odniesieniu do pośredniczącego działania Chrystusa, a analogiczne działanie Ducha wyrażać terminem „Ożywiciel” Wyjaśnia: „przez Jego oddziaływanie Dobra Nowina przyobleka się w ciało ludzkich serc i sumień, i rozszerza się w historii. We wszystkich tych wymiarach Duch Święty daje życie” (DV 64).

Najbardziej oryginalną jest nauka Jana Pawła II o kondescendencji. Trzykrotnie używa tego terminu. Chodzi o kondescendencję nieskończonej Miłości trynitarnej, czyli przybliżanie się Boga, który jest Duchem niewidzialnym, do świata, który jest widzialny. Zdaniem Papieża ów proces samoudzielania się Boga światu realizuje się w Duchu, a równocześnie w Nim człowiek przybliża się do swoich ostatecznych przeznaczeń w Bogu (por. DV 64).

W niniejszym pochyleniu się nad encykliką skupię uwagę na tych elementach papieskiego nauczania, które pozwalam sobie określić mianem mistagogicznej katechezy o nowym życiu z Chrystusowego Ducha. Wyłania się ona z całego bogactwa trudnych i bardzo głębokich rozważań, a oznacza zasadnicze pouczenie na temat tego, kim jest Duch Święty, na czym polega Jego zbawcza misja w świecie, jaka treść kryje się za Chrystusowym pouczeniem o Duchu, który daje życie (por. J 6, 63) i co z tego wynika dla chrześcijańskiej egzystencji. Wskazane elementy zostaną zaprezentowane w kolejnych punktach.

## II. OSOBOWA TOŻSAMOŚĆ DUCHA ŚWIĘTEGO

Najpierw Jan Paweł II stara się odpowiedzieć na pytanie, kim jest Duch Święty? W określeniu tożsamości Ducha pochyla się nad słowami Jezusa z Ostatniej Wieczerzy (J 14-16). Punkt wyjścia stanowi tytuł użyty przez Jezusa: „Inny Paraklet” *Parakletos*, wyjaśnia Papież, „znaczy Pocieszyciel, ale również Orędownik lub Rzecznik. „Inny” wskazuje na to, że drugi, bo pierwszym jest Chrystus. „Duch Święty przychodzi po Nim i za Jego sprawą, ażeby dzieło Dobrej Nowiny zbawienia kontynuować w świecie przez Kościół” (DV 3).

Odnosząc się do kolejnych myśli Chrystusa o Paraklecie Ojciec Święty:

1. Wskazuje na Ducha jako „Nauczyciela tej samej Dobrej Nowiny, co Chrystus” (por. DV 4), a widzi w Nim, tj. w Duchu Prawdy, źródło ewangelizacyjnego dynamizmu, Wspomożyciela w zrozumieniu Ewangelii oraz Gwarranta jej ciągłości i tożsamości mimo zmieniających się warunków i okoliczności. U podstaw jest stwierdzenie Jezusa: „On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko” (J 14, 26).

2. Mówi o świadectwie Ducha Świętego (por. DV 5), w którym ludzkie świadectwo uczniów Pańskich znajdzie pewne i najwyższe oparcie oraz natchnienie. Wychodzi z tekstu: „On będzie świadczył o Mnie” (J 15, 26).

3. Upatruje w Duchu Świętym sprawcę wiary i światło ducha ludzkiego. Opiera myśl na stwierdzeniu: „Doprowadzi Was do całej prawdy” (J 16, 12) i wyjaśnia: „Doprowadzenie do całej prawdy dokonuje się w wierze i poprzez wiarę, co jest dziełem Ducha Prawdy i owocem Jego działania w człowieku” (DV 6).

Z Jezusowych zapowiedzi zesłania Ducha Świętego przez Ojca, po Jego odejściu, a równocześnie z zapowiedzi, że sam pośle Ducha, Jan Paweł II wyprowadza następujący wniosek: „Ojciec posyła Ducha Świętego mocą ojcostwa podobnie jak posłał Syna. Równocześnie Duch zostaje posłany przez Ojca w mocy odkupienia dokonanego przez Syna” (DV 8). W ten sposób rozróżnia pochodzenie Ducha od Ojca mocą ojcostwa od relacji Ducha do Syna, który Ducha posyła mocą dokonanego przez Siebie odkupienia. Zdaniem Papieża, tego typu wniosek wynika ze słów Jezusa: „Jeżeli odejdę, pošle Go do was” (J 16, 7). „Duch przyjdzie, o ile Chrystus odejdzie przez Krzyż: przyjdzie nie tylko w następstwie, ale za sprawą odkupienia dokonanego przez Chrystusa z woli i jako dzieło Ojca” (DV 8).

Rozważając to, kim jest Duch Święty w perspektywie Bożego życia Trójcy Świętej, Jan Paweł II sięga do tradycji teologicznej św. Augustyna. Poucza, że „w swoim życiu wewnętrznym Bóg «jest Miłością», miłością istotową, wspólną trzem Osobom Boskim; miłością osobową (Osobą-Miłością) jest Duch Święty jako Duch Ojca i Syna, dlatego «przenika głębokości Boże» (1 Kor 2, 10) jako *Miłość-Dar nie stworzony*. Można powiedzieć, iż w Duchu Świętym życie wewnętrzne Trójjedynego Boga staje się całkowitym darem, wymianą wzajemnej miłości pomiędzy Osobami Boskimi, i że przez Ducha Świętego Bóg bytuje «na sposób» daru. [...] Równocześnie Duch Święty, jako współistotny w Bóstwie Ojcu i Synowi, jest Miłością i Darem (nie stworzonym), z którego jakby ze źródła (*fons vivus*) wypływa wszelkie obdarowanie względem stworzeń (dar stworzony): obdarowanie istnieniem wszystkiego

przez akt stworzenia; obdarowanie człowieka łaską poprzez całą ekonomię zbawienia” (DV 10)<sup>5</sup>

Taki status bytowy Ducha zostaje jednak objawiony stopniowo. Papież wyjaśnia, że w Starym Testamencie, poczynając od Księgi Rodzaju, Duch Boży objawia się jako ożywcze „tchnienie” Boga. W Księdze Izajasza został ukazany jako dar dla osoby Mesjasza. Potwierdza to Ewangelia Łukasza, objawiając Ducha jako „wewnętrzne źródło życia i mesjańskiego działania Jezusa Chrystusa” Dopiero w swej mowie pożegnalnej w Wieczerniku Jezus objawia Ducha nie tylko jako dar dla Osoby, ale jako Osobę-Dar, która będzie innym Parakletem (por. DV 22), w której Bóg jest dalej Emmanuelem.

O tej to Osobie Jezus mówi, że „z mojego weźmie i wam objawi” (J 16, 14), a to oznacza, że w Duchu Świętym trzeba upatrywać Kontynuatora Chrystusa. Jego bycie Kontynuatorem nie oznacza, że w zbawczej ekonomii pojawia się dopiero po odejściu Chrystusa. Papież mówi o Jego obecności i dziełach w historii narodu wybranego, a szczególnie dużo uwagi poświęca Jego aktywności w zbawczym wydarzeniu Chrystusa. Za Jego sprawą Syn Boży stał się człowiekiem, On jest Chrystusowym Namaszczeniem (Olejem ojcowskiego namaszczenia). „Co Jezus mówi o Ojcu i Sobie – wyjaśnia Papież – płynie z owej pełni Ducha, która jest w Nim i przenika Jego serce. Kształtuje On od podstaw Jego «Ja», pobudza i ożywia od wewnątrz Jego działanie. Stąd owo «rozradowanie się w Duchu Świętym»” (DV 21). Nieco wcześniej poucza, że cała działalność Jezusa z Nazaretu odbywa się w aktywnej obecności Ducha Świętego (por. DV 20). Jako pochodzący według ciała z rodu Dawida Jezus zostaje „ustanowiony według Ducha Świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym” (Rz 1, 3 n.; por. DV 24). Autor Listu do Hebrajczyków głosi, że przez Ducha wiecznego Chrystus złożył Siebie Bogu jako nieskalaną Ofiarę (9, 13; por. DV 40).

### III. ISTOTA ZBAWCZEJ MISJI DUCHA ŚWIĘTEGO

Refleksję na temat posłannictwa Ducha Świętego rozpoczyna Papież od pokazania Jego ścisłego związku z posłannictwem Syna. „Zachodzi ścisła

---

<sup>5</sup> Te myśli św. Augustyna uchwycił wcześniej Józef Ratzinger w artykule: *Der Heilige Geist als communio*, w: *Erfahrung und Theologie des Heiligen Geistes*, hrsg. von C. Heitmann, H. Mühlen. Hamburg 1974, s. 223-238.

spójność – wyjaśnia – pomiędzy postannictwem Ducha Świętego a postannictwem Syna w dziele odkupienia. Postannictwo Syna «wyczerpuje się» niejako w odkupieniu. Postannictwo Ducha Świętego «czerpie» z odkupienia: «[...] z mojego weźmie i wam objawi» (J 16, 15). *Odkupienie* zostaje w *całości dokonane* przez Syna jako Pomazańca, który przyszedł i działał w mocy Ducha Świętego, składając na końcu najwyższą ofiarę z siebie na drzewie Krzyża. Równocześnie zaś Odkupienie to *jest stale dokonywane* w sercach i sumieniach ludzkich – dokonywane w dziejach świata – przez Ducha Świętego, który jest «innym Pocieszycielem» (DV 24)<sup>6</sup>

Papież mówi też o dokonaniu się, w czas misterium paschalnego Chrystusa, swoistego odwrócenia misji Syna i Ducha Świętego w udzielaniu się Boga człowiekowi. O ile od chwili Wcielenia Bóg udziela się ludzkości przez Chrystusa za sprawą Ducha Świętego, z chwilą oddania Ducha (por. J 19, 30) rozpoczyna się czas udzielania się Boga w Duchu Świętym za sprawą Chrystusa<sup>7</sup> Papież pisze: „Odejdźcie» Chrystusa przez Krzyż ma moc Odkupienia – a to oznacza również nową obecność Ducha Bożego w stworzeniu: [...] nowy początek udzielania się Trójjedynego w Duchu Świętym za sprawą Jezusa Chrystusa – Odkupiciela człowieka i świata” (DV 14). Na innym miejscu wyjaśnia: „Jest to nowy początek w odniesieniu do pierwszego i pierwotnego zarazem początku zbawczego udzielania się Boga, który łączy się z samą tajemnicą stworzenia” (DV 12). „Określając swoje «odejście» jako warunek «przyjścia» Pocieszyciela, Chrystus łączy nowy początek zbawczego udzielania się Boga w Duchu Świętym z tajemnicą Odkupienia” (DV 13).

Charakteryzując postannictwo Ducha, czerpiące z Chrystusowego odkupienia, Jan Paweł II zwraca uwagę na jego uniwersalny charakter. Wyjaśnia, że nie ogranicza się ani do czasu po zmartwychwstaniu Pana, ani do wierzących

---

<sup>6</sup> U podstaw tej myśli Papieża nietrudno zauważyć naukę św. Ireneusza z Lyonu o dwóch rękach Boga Ojca, którymi ogarnia rodzaj ludzki (por. *Adversus haereses* V, 6, 1), a także jego interpretację Chrystusowej przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, w której rolę Samarytana rodzaju ludzkiego przyznaje Chrystusowi, a rolę Gospodarza – Duchowi Świętemu. Ireneusz oznajmia: „Pan powierzył Duchowi Świętemu swoją własność, to jest człowieka, który wpadł w ręce zbójców. Nad nim sam się wzruszył, opatrzył jego rany i za niego dał dwa królewskie denary. A my, którzy otrzymaliśmy przez Ducha Świętego obraz i napis Ojca i Syna, mamy pomnożyć denar nam dany i pomnożony zwrócić naszemu Panu” *Adversus haereses* III, 17, 3; cyt. za: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. II, Warszawa 1984, s. 803. Por. W H r y n i e w i c z, *Chrześcijaństwo nadziei*, Kraków 2002, s. 267

<sup>7</sup> Ujawnia się tu wpływ myśli Hansa Ursa von Balthasara, który mówi o odwróceniu porządku wewnątrztrynitarnego w misterium Wcielenia Syna Bożego i przywróceniu tego porządku w misterium Paschy Chrystusa. Por. t e n ż e, *Theodramatik*, Bd. II/2, Einsiedeln 1978, s. 168; A. C z a j a, *Jedna Osoba w wielu osobach. Pneumatologiczna eklezjologia Heriberta Mühlena*, Opole 1997, s. 180.

w Jezusa Chrystusa, lecz obejmuje całą ludzkość od początku jej istnienia aż po zmartwychwstanie powszechne u końca świata. Równocześnie wskazuje na szczególne działanie Ducha Świętego w Kościele i w tym wypadku wyraźnie korzysta z soborowego nauczania zawartego zwłaszcza w *Lumen gentium* (nr 4) i *Gaudium et spes* (nr 1), o Duchu Świętym jako prowadzącym uczniów Pańskich i o Duchu jako zasadzie życia Kościoła<sup>8</sup>

Pouczenie na temat istoty posłannictwa Ducha Świętego zawarł Papież w drugiej części encykliki i zasadniczo stanowi komentarz do Chrystusowego orędzia: „On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i sądzie. O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzą; wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony” (J 16, 8-11). Jan Paweł II komentuje: „*«Grzech»* oznacza w tym tekście niewiarę, z jaką Jezus spotkał się wśród «swoich», poczynając od rodzinnego miasta Nazaretu. Oznacza odrzucenie Jego posłannictwa, które doprowadziło ludzi do wydania na Niego wyroku śmierci. Kiedy z kolei mówi o *«sprawiedliwości»*, Jezus zdaje się mieć na myśli tę ostateczną sprawiedliwość, jaką okaże Mu Ojciec, otaczając Syna swego chwałą zmartwychwstania i wniebowstąpienia: «idę do Ojca». W kontekście tak rozumianego *«grzechu»* i *«sprawiedliwości»* – z kolei *«sąd»* oznacza, że Duch Prawdy będzie wykazywał winę «świata» w skazaniu Jezusa na śmierć krzyżową. Jednakże Chrystus nie przyszedł na świat, aby świat ten tylko sądzić i potępić: *przyszedł, ażeby go zbawić* (por. J 3, 17; 12, 47). Przekonywanie o grzechu i sprawiedliwości ma na celu zbawienie świata, zbawienie ludzi. Właśnie to zdaje się uwydatniać stwierdzenie, że *«sąd»* odnosi się tylko do *«władcy tego świata»*, czyli do szatana – do tego, który od początku wykorzystuje dzieło stworzenia przeciw zbawieniu, przeciw przymierzu i zjednoczeniu człowieka z Bogiem: jest on też *«już osądzony»* od początku. Jeżeli Duch-Pocieszyciel ma o tym właśnie *«sądzić»* przekonywać świat, to w tym celu, ażeby kontynuować w nim Chrystusowe dzieło zbawienia” (DV 27).

Co wynika z przytoczonego tekstu? Ojciec Święty odnosi nas do wydarzenia Pięćdziesiątnicy, do mowy św. Piotra. Ustami Piotra Duch Święty rozpoczyna dzieło przekonywania rodzaju ludzkiego o grzechu, sprawiedliwości i sądzie, dzieło, do którego Piotr jest definitywnie wezwany Krzyżem Chrys-

<sup>8</sup> W opinii M. Ruseckiego: „Pneumatologiczno-eklezjologiczna myśl Jana Pawła II bardzo wyraźnie nawiązuje do dorobku *Vaticanum II*, zwłaszcza do Konstytucji dogmatycznej o Kościele, Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym i Dekretu o ekumenizmie” M. R u s e c k i, *Rola Ducha Świętego w Kościele według encykliki „Dominum et Vivificantem” Jana Pawła II*, RT 45(1998), z. 2, s. 8.



tusa i okazuje się, że oznacza przekonywanie w mocy Ducha o odpuszczeniu grzechów. Duch Święty przekonuje o grzechu, tzn. wykazuje zło, jakie się w świecie zawiera – odrzucili Chrystusa, analogicznie jak Adam i Ewa, poszli za ojcem kłamstwa, dali się zwieść szatańskiemu zakłamaniu i postavili Boga w stan oskarżenia o odbieranie człowiekowi wolności. Znajduje to przedłużenie we współczesnych teoriach, które wskazują na wiarę jako przyczynę alienacji człowieka. Papież przestrzega przed tymi teoriami, ponieważ niszczą obraz i podobieństwo Boże w człowieku, jego rozumność i wolność, a nade wszystko zdolność obcowania z Bogiem, zdolność do przymierza, jakie ma ukształtować się wraz ze zbawczym udzieleniem się Boga człowiekowi oraz zdolność do przyjaźni, czyli owoce obdarowania Duchem w chwili stworzenia. W ten sposób jest ciągle zaszczepiany w człowieka „bakcyl” sprzeciwu, nieufności i podejrzliwości wobec Boga.

Papież jest przekonany, że z tym „bakcylem” zdolny jest sobie poradzić tylko Duch Święty. Po pierwsze, dlatego że tylko On zna od początku tajemnicę człowieka (jako życiodajne tchnienie). Po drugie, „ponieważ On właśnie jest Miłością Ojca i Syna, ponieważ On jest Darem – *a grzech ludzkiego początku polega na zakłamaniu i odrzuceniu Daru oraz Miłości*” (DV 35). Po trzecie, „stworzony na obraz Boga człowiek zostaje przez Ducha Prawdy obdarowany sumieniem, ażeby obraz wiernie odzwierciedlał swój Pierwowzór, który jest zarazem Mądrością i Prawem odwiecznym, źródłem ładu moralnego w człowieku i świecie” (DV 36).

Duch Święty objawia więc ludzkości istotę grzechu. Zarazem jednak objawia tajemnicę Bożego zbawienia, które przychodzi poprzez cierpienie i krzyż. Grzech powoduje cierpienie. Papież zwraca uwagę na to, że owo cierpienie sięga tajemniczego bólu Boga, bolejącego nad swym stworzeniem, które Boga i Bożą Miłość odrzuca. Pisze: „Oto paradoksalna tajemnica miłości: w Chrystusie cierpi Bóg odrzucony przez swe stworzenie: «nie wierzą we Mnie»! I równocześnie z głębi tego cierpienia – a pośrednio: z głębi grzechu, że «nie uwierzyli» – *Duch wyprowadza nową miarę obdarowania człowieka i stworzenia od początku*. W głębi tajemnicy Krzyża działa Miłość, która przywodzi człowieka na nowo do uczestnictwa w życiu, jakie jest w Bogu samym” (DV 41)<sup>9</sup> W ten sposób „Duch Święty «przekonywa o grzechu» – to

---

<sup>9</sup> Według Heriberta Mühlena „Bóg wydaje się tkwić niejako w bolesnym konflikcie z sobą samym” Wierność wobec siebie samego rodzi w Nim sprawiedliwy i wielki gniew wobec tych, którzy sprzeniewierzają się Przymierzu. Jednak ból Boga z powodu odrzucenia Jego miłości jest nieporównywalnie większy i głębszy. Wskutek tego Boskie „serce” zwraca się przeciwko sobie. Bóg zawiesza wyrok sprawiedliwości i okazuje miłosierdzie swojemu ludowi. Ujawnia

znaczy: *daje poznać człowiekowi jego zło, a równocześnie skierowuje do dobra*” (DV 42) i tak, pod wpływem Parakleta, dokonuje się nawrócenie ludzkiego serca, które oznacza oczyszczenie sumienia przez krew Jezusa wylaną na Krzyżu (por. DV 45).

Papież zastrzega, że nawrócenie ludzkie, będące dziełem Ducha Świętego, wymaga zarazem „trudu sumienia”, szukającego dobra w zwróceniu się do Boga jako źródła i poprzez ocenę w prawdzie ludzkiego działania. W tym kontekście Papież pisze o grzechu przeciwko Duchowi Świętemu. Teksty Ewangelii (Mt 12, 31 n.; Mk 3, 28 n.; Łk 12, 10) mówią, że grzech przeciw Duchowi Świętemu nie będzie odpuszczony. Papież wyjaśnia cytując św. Tomasza z Akwinu, że chodzi o grzech nieodpuszczalny z samej swojej natury, gdyż wyklucza to, czym dokonuje się odpuszczenie grzechów (*Summa teologiczna II-II*, q. 14, a. 3). Według takiej egzegezy bluźnierstwo nie polega na słownym znieważeniu Ducha Świętego. Oznacza „odmowę przyjęcia tego zbawienia, jakie Bóg ofiaruje człowiekowi przez Ducha Świętego, działającego w mocy Chrystusowej ofiary Krzyża” (DV 46). Grzech przeciwko Duchowi Świętemu polega więc na radykalnym odrzuceniu zbawienia.

Historia zbawienia wskazuje na dwie zasadnicze tego typu możliwości: zwątpienie w Bożą miłość (Judasz) i zuchwałość wobec Bożej miłości (Herod). Dziś zatacza coraz szersze kręgi zjawisko zaniku poczucia grzechu (bliższe postawie Heroda). Temu zjawisku Papież poświęcił 47 numer encykliki i uznaje je za szczególnie groźne. Nie można się nawrócić do Boga, gdy się nie uzna swego stanu odwrócenia od Boga. Nie można zapragnąć zbawienia od grzechu, gdy się siebie traktuje jako bezgrzesznego. Natomiast ci, którzy pozwalają się Duchowi Świętemu „przekonać o grzechu” pozwalają się również „przekonać o sprawiedliwości i o sądzie” Duch Prawdy, który dopomaga ludziom odkrywać prawdę grzechu, równocześnie sprawia, że

---

się to w sposób najbardziej wyrazisty w wydarzeniu Krzyża. Z jednej strony Ojciec, wierny samemu sobie, nie oszczędza własnego Syna, ale wydaje Go za nasze grzechy (por. Rz. 8, 32) i w ten sposób objawia swoje miłosierdzie. Z drugiej strony Chrystus sam wydaje się Ojcu biorąc grzechy świata na siebie (por. J 1, 29) i jako taki jest niejako w sobie Bożym miłosierdziem, „wcieleniem miłosierdzia” (por. *Dives in misericordia*, nr 2). Natomiast Duch Święty, identyczna w Ojcu i Synu Miłość, objawia się w zbawczej ekonomii jako ból Boga „w Osobie” Z powodu odrzucenia Bożej miłości, jako jej więź i owoc, staje się wielkim bólem Boga z powodu wewnętrznego Jego rozdarcia. Jako taki skłania Ojca do przewyciężenia słusznego gniewu i wydania Syna na śmierć, a Syna do wydania się Ojcu i pokonania oddalenia od Niego wskutek przyjętego na siebie przekleństwa grzechu. W ten sposób przeobraża ból Boskiego „serca” w odkupieńczą miłość. Oznacza to nieustanne zbawcze otwarcie Boga na rodzaj ludzki. Por. H. M ü h l e n, *Das Herz Gottes. Neue Aspekte der Trinitätslehre*, ThG 78(1988), nr 2, s. 144-149.

poznają prawdę sprawiedliwości, która wkroczyła w dzieje człowieka wraz z Jezusem Chrystusem. „W ten sposób ci, którzy «przekonani o grzechu» nawracają się pod działaniem Pocieszyciela, zostają przez Niego niejako wyprowadzeni z orbity sądu – tego sądu, jakim «władca tego świata został osądzony» (por. J 16, 11)” (DV 48).

#### IV ŻYCIODAJNA AKTYWNOŚĆ DUCHA ŚWIĘTEGO

Swoją uwagę Papież wyraźnie koncentruje na ukazaniu Ducha Świętego jako Ożywiciela, który inicjuje i pomnaża życie w Jezusie Chrystusie (por. Rz 8, 2; J 6, 63). W punkcie wyjścia wskazuje na Ducha Świętego jako Tego, który w łonie Maryi począł życie Jezusa Chrystusa. Odnosi się do pouczeń Anioła zapisanych w Ewangelii św. Łukasza: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię” (1, 35) oraz Ewangelii św. Mateusza: „z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus” (1, 20 n.). Ma też na uwadze oznajmienie Mateusza: „wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego” (1, 18).

W komentarzu do tych biblijnych świadectw Ojciec Święty stwierdza: „Poczęcie i narodziny Jezusa Chrystusa są największym dziełem, jakiego dokonał Duch Święty w dziejach stworzenia oraz w dziejach zbawienia. [...] «Za sprawą Ducha Świętego» dokonuje się tajemnica «unii hipostatycznej» – czyli zjednoczenia natury Boskiej i ludzkiej: Bóstwa i człowieczeństwa w jednej Osobie Słowa-Syna. Gdy Maryja przy zwiastowaniu wypowiada swoje «fiat»: «niech mi się stanie według twego słowa!» (Łk 1, 38), poczyną się w Niej w sposób dziewiczy człowiek: Syn Człowieczy, *który jest Synem Bożym*. Poprzez takie «uczłowieczenie» Słowa-Syna, samoudzielanie się Boga osiąga swoją definitywną pełnię w dziejach stworzenia i zbawienia” (DV 50). W ten sposób „w tajemnicy Wcielenia osiąga swój zenit dzieło Ducha, który daje życie. Nie można było bardziej dać tego życia, jakie jest w Bogu, niż czyniąc je życiem człowieka, którym jest Chrystus w swym człowieczeństwie przyjętym przez Słowo w unii hipostatycznej. Równocześnie zaś, wraz z tajemnicą Wcielenia, otwiera się w nowy sposób źródło tego Bożego życia w dziejach ludzkości, tj. Duch Święty” (DV 52).

Na gruncie tajemnicy Wcielenia Duch Święty dokonuje nowego stworzenia. W rezultacie udziałem człowieka stają się nowe narodziny. Realizuje się

synostwo Bożego przybrania nas ludzi, a mianowicie wówczas, gdy Bóg Ojciec «wysłał do serc naszych Ducha Syna swego» (por. Ga 4, 4; Rz 5, 5; 2 Kor 1, 22). Papież pisze: „Ten, który w tajemnicy stworzenia obdarowuje człowieka i wszechświat życiem w wielorakiej postaci: widzialnej i niewidzialnej – Ten sam odnawia je z kolei poprzez tajemnicę Wcielenia. Stworzenie zostaje dopełnione Wcieleniem i przeniknione od tego momentu mocami Odkupienia [...]. W ten sposób też życie ludzkie zostaje przeniknięte uczestnictwem życia Bożego: uzyskuje Boski, nadprzyrodzony wymiar. Jest to nowe życie, w którym ludzie, jako uczestnicy tajemnicy Wcielenia, mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym” (DV 52)<sup>10</sup> Tak okazuje się, że podstawą chrześcijańskiej tożsamości jest namaszczenie człowieka pieczęcią Ducha (stąd *christiano*; por. Dz 11, 26; KKK 91), który urzeczywistnia trwanie człowieka w Chrystusie, daje udział w Jego życiu i potrójnej misji (por. KK 31; KPK 204, § 1; KKK 871).

W takim kontekście Papież dopowiada do wcześniejszych określeń Ducha Świętego słowa z Listu do Efezjan (1, 14): „On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością Boga” Wskazuje na Ducha Świętego jako na najgłębsze i najbliższe człowiekowi misterium w ludzkim tabernakulum: „Tylko Duch może być bardziej wewnątrz mnie niż to, co we mnie najbardziej osobiste” (DV 54). Nade wszystko jednak skłania do postrzegania „Innego Parakleta” jako Ożywiciela. W tym celu podkreśla, że w zmartwychwstaniu Chrystusa objawił się wyraźnie jako Dawca Życia, które w przyszłości ma być w pełni naszym udziałem. Człowiek, żyjąc życiem Bożym, jest chwałą Boga, natomiast Duch Święty jest «utajonym szafarzem» tego życia i tej chwały (por. DV 59).

Korzeń życia Bożego, „korzeń nieśmiertelności” zostaje zaszczerpiiony człowiekowi przez Ducha Świętego w Kościele w chwili chrztu świętego. Duch Ożywiciel działa wówczas i jako Dawca życia Chrystusowego i jako Ten, który na to życie otwiera ludzkie serca – budzi wiarę człowieka (por. DV 6). Wiara, pisze Papież „w swej najgłębszej istocie jest otwarciem serca ludzkiego wobec Daru: wobec samoudzielania się Boga w Duchu Świętym” (DV 51). Doskonałym tego przykładem jest *fiat* Maryi. Papież przekonuje: „Duch Święty, który swą mocą przeniknął dziewicze ciało Maryi, stwarzając w Niej początek Bożego macierzyństwa, uczynił równocześnie Jej serce dos-

<sup>10</sup> W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* (nr 1999) stwierdza się: „[...] Bóg obdarza nas swoim życiem wlanym przez Ducha Świętego do naszej duszy, by ją uleczyć z grzechu i uświęcić. Jest to łaska uświęcająca lub przeobstawiająca, otrzymana na chrzcie”

konale posłuszne wobec tego samoudzielania się Boga” (DV 51). Z myślą o każdym człowieku wyjaśnia: „W tym Świętym Duchu, który jest Darem przedwiecznym, Bóg Trójjedyny otwiera się dla człowieka, dla ducha ludzkiego. Ukryte tchnienie Ducha Bożego powoduje, iż duch ludzki otwiera się również wobec zbawczego i uświęcającego samootwarcia się Boga. Dzięki łasce uczynkowej, która jest darem Ducha Świętego, człowiek wchodzi w «nowość życia», zostaje wprowadzony w Boży i nadprzyrodzony jego wymiar. Równocześnie [...] staje się «mieszkaniem Ducha Świętego», «żywą świątynią Boga» (por. Rz 8, 9; 1Kor 6, 19). Przez Ducha Świętego bowiem Ojciec i Syn przychodzą do niego i czynią u niego swe mieszkanie. W komunii łaski z Trójcą Świętą rozszerza się niejako wewnętrzna «przestrzeń życia» człowieka, wyniesiona do nadprzyrodzonego życia Bożego. *Człowiek żyje w Bogu i z Boga*” (DV 58).

## V PROGRAM ROZWOJU CYWILIZACJI ŻYCIA

Wielkie zagrożenie dla życia, które Duch Święty w nas począł i które stale rozwija, Jan Paweł II upatruje w materializmie, który w teorii i w praktyce „wyklucza radykalnie obecność i działanie Boga, który «jest duchem» w świecie, a nade wszystko w człowieku, z tej podstawowej przyczyny, że *nie przyjmuje Jego istnienia*, będąc systemem istotowo i programowo ateistycznym” (DV 56). Jest zagrożeniem dla Bożego życia w nas także z tego powodu, że w każdej swojej postaci oznacza akceptację śmierci jako definitywnego kresu ludzkiego bytowania i postrzega ludzkie życie jako „bytowanie ku śmierci” Jako taki materializm sprzyja cywilizacji śmierci i rodzi gorzkie owoce w postaci wyścigu zbrojeń i związanego z nim niebezpieczeństwa samozagłady, w postaci obszarów nędzy i śmiertelności głodu na naszej planecie, w postaci aborcji i eutanazji oraz wojen i różnych form terroryzmu włącznie z tym zorganizowanym na skalę międzynarodową (por. DV 57).

Wobec tak wielkiego zagrożenia Papież daje kilka istotnych wskazań dla obrony i rozwoju cywilizacji życia, które układają się w bardzo konkretny program:

1. Jan Paweł II mówi o potrzebie odważnego i permanentnego przywoływania Ducha (*Paracletos* – przywoływany ku wsparciu). Tylko On może wzmocnić siły wewnętrznego człowieka (por. Ef 3, 14-16; DV 58). Pod wpływem Parakleta ludzie, czy pojedynczo, czy we wspólnocie zdolni są wyzwa-

łać się od różnorodnych determinantów i przybliżać się do swych ostatecznych przeznaczeń w Bogu (por. DV 60, 64).

2. Papież uświadamia, że zasadniczego Sprzymierzeńca w ratowaniu życia trzeba upatrywać w Kościele. Nieporozumieniem jest postawa hołdująca zasadzie Bóg – tak, a Kościół – nie. Kościół zwiastuje światu życie, które jest potężniejsze od śmierci. Wskazuje na Tego, który jest źródłem Boskiego życia i temu życiu służy. Papież przypomina, że choć Duch Święty działa również poza widzialnym ciałem Kościoła, w Kościele sprawia, iż Chrystus, który odszedł, przychodzi teraz i zawsze, w nowy sposób, na drodze sakramentalnej, zwłaszcza w Eucharystii. Sakramenty oznaczają życie i dają życie. Przez nie Duch Święty działa jako niewidzialny szafarz życia; karmi to życie łaską i prawdą. Kościół zaś jest widzialnym szafarzem tych świętych znaków (por. DV 61-63).

3. Ojciec Święty przypomina pouczenie Apostoła Pawła: „Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy” (Ga 5, 25). W komentarzu przynagla do życia w prawdzie i do życia w nieustannej gotowości do bezinteresownego daru z siebie (por. DV 55, 59), do nieustannego wyzwalania się z różnorodnych uwarunkowań i nacisków, do coraz lepszego bratania się między sobą i do współpracy z ludźmi dobrej woli. Przekonuje, że u podstaw winno się znaleźć odkrywanie Boskiego wymiaru ludzkiej egzystencji. Chodzi o ciągłe odkrywanie prawdy o sobie, o byciu stworzonym na obraz i podobieństwo Boże, a mianowicie w świetle Chrystusa, który jest Pierwowzorem obcowania z Bogiem i w powierzeniu się działaniu Boskiego Ożywiciela. „On dokonuje dzieła oczyszczenia z wszystkiego, co człowieka «szpeci», «z tego, co jest trudne»; On leczy najgłębsze nawet rany ludzkiej egzystencji. On zamienia wewnętrzny nieurodzaj dusz w urodzajne pola łaski i świętości. To, «co jest odporne – nakłania», to, co jest «oziębłe – rozgrzewa», to, co «zbłąkane – sprowadza» na drogi zbawienia” (DV 67).

THE SPIRIT OF CHRIST AND MAN'S NEW LIFE  
THE BASIC MESSAGE IN THE ENCYCLICAL *DOMINUM ET VIVIFICANTEM*

S u m m a r y

The article presents the main core of John Paul II's thought in the encyclical *Dominum et Vivificantem*. In the author's opinion it is concerned with the Person and the salutary mission of the Holy Spirit and the results of His action. After a brief presentation of the rich contents

of the encyclical subsequent paragraphs show the basic elements of the Pope's teaching about who the Holy Spirit is, what His salutary mission in the world consists in, what content is hidden behind Christ's message about the Spirit who gives life (cf. John 6, 63) and what issues from these for the Christian existence. The whole is concluded with the Pope's program of developing the civilization of life that can be inferred from the encyclical.

*Translated by Tadeusz Kartowicz*

**Słowa kluczowe:** Duch Święty, Jan Paweł II, pneumatologia, chrześcijańska egzystencja, cywilizacja życia.

**Key words:** Holy Spirit, John Paul II, pneumatology, Christian existence, civilization of life.